Łódź, 5 | II 1906 r.

Rok IX.

№ 27.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 5 lutego 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Agaty P. M.
Wt. Św. Doroty P. M.
Śr. Św. Romualda Op.
Czw. Św. Jana z Matty.
Piąt. Św. Apolonii P.
Sob. Św. Scholastyki O.
Niedz. Św. Saturnina K.

Wschód sł. godz. 7 m. 37
Zachód sł. godz. 4 m. 52
Dług. dnia godz. 9 m. 15

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) **6.10**, f) **8.50**, g) **12.30.**
Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) **8.20**, p) **11.00**, r) **4.35.**

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, **6.35.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **5.45**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą z st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano

Narady grodzieńskie.

—s—

W „Kuryerze Litewskim“ znajdujemy następującą korespondencyę z Grodna:

Jak daleco różne być mogą sposoby wzięcia się do rzeczy w sprawie, wymagającej i taktu i zrozumienia sytuacyi — dowodzi nadesłana nam onegdaj, z prośbą o zamieszczenie, a pochodząca z kół ziemiańskich grodzieńskich, relacya o «zwołanej» przez p. gubernatora grodzieńskiego naradzie, mającej na celu zawiązanie komitetów.

Oto relacyi tej brzmienie dosłowne:

„Dnia 19 grudnia — pisze p. J. B. — ośmiu ziemian z gubernii grodzieńskiej otrzymało od p. gubernatora zaproszenie, aby zechcieli przybyć do Grodna dla zorganizowania—w myśl okólnika ministra spraw wewnętrznych — komitetów, mających pomagać rządowi w walce z „rewolucyjną“ propagandą. W dalszej części zaproszenia zwracał p. gubernator uwagę, że zadaniem komitetów ma być przeciwdziałanie ruchom agrarnym.

Na wezwanie p. gubernatora przybyło do Grodna na dzień oznaczony pięciu ziemian, a mianowicie pp. Józef Pańkowski z Kobryńskiego, Adam Bobiński z Prużańskiego, Dymitr Korybut-Daszkiewicz z Grodzieńskiego, Aleksander Mikulski ze Słonimskiego i Konstanty Szczuka z Bielskiego.

Zastali oni u p. gubernatora liczne zgromadzenie, złożone z kilkudziesięciu przedstawicieli wyższej gubernialnej administracyi.

Zagaił naradę p. gubernator, zaznaczając: konieczność zjednoczenia się wszystkich sił w kraju dla niesienia pomocy rządowi w jego akcyi przeciwrewolucyjnej. Powołanie żywiołu miejscowego do tak ważnej czynności państwowej—rzekł — należy wysoko cenić i godnie nań odpowiedzieć.

Obecni ziemianie dali przedewszystkiem wyraz zdziwienia, że, jak dowiedzieli się, w ślad po przybyciu do Grodna, już zaliczono ich do członków niezorganizowanych jeszcze komitetów, a nawet jako takich, wydrukowano ich nazwiska w gazecie urzędowej „Grodn. Gub. Wiedomosti“ — oni zaś są zdania, że nie powinno to było nastąpić bez uprzedniego zgodzenia się z ich strony.

Wyrazili następnie opinię, że wszelka akcya, mająca wydać dodatni rezultat, musi być wpierw ściśle określoną, a przedewszystkiem powinien być dokładnie wyświetlony cel, do którego zamierza. Otóż pojęcie samo „ruch rewolucyjny“ jest bardzo elastyczne. Jedni poczytują za czynność rewolucyjnej natury wprowadzenie w życie Najwyższego Manifestu z dnia 6-go sierpnia, inni zowią rewolucyjnemi dopiero hasła rzeczypospolitej robotniczej.

Sama nieokreśloność sytuacyi dzisiejszej wywołuje nastrój, który utarło się nazywać rewolucyjnym, doszło do tego, że ludzie, pragnący stać na gruncie najzupełniej legalnym, pewności dziś nie mają, czy przypadkiem z niego nie zeszli. Takiego zaś stanu rzeczy żaden komitet nie ma mocy odmienić; może to uczynić tylko sam rząd—wprowadzając w życie obiecane reformy a tem samem położyłby kres zamętowi, nadającemu znamienne piętno i charakter dobie dzisiejszej.

Wobec tego ziemianie zniewoleni są oświadczyć, że w komitetach o tak nieokreślonej działalności udziału wziąć nie mogą. Natomiast przeciwnie uczestniliby chętnie w akcyi ściśle określonej.

Uczestniczyliby naprzykład chętnie w przeciwdziałaniu ruchom agrarnym, drogą wyświetlania wobec włościan rzeczywistej sytuacyi agrarnej kraju naszego; chętnie wypracowaliby spólnie z włościanami jakiś program agrarny, kompromisowy. Byłaby to robota przygotowawcza dla przyszłej działalności parlamentarnej lub dla działalności ziemstw. Chętnie uczestniczyliby w komitetach, mających kierować działalnością Banku Włościańskiego przy ułatwieniu włościanom małorolnym nabywania ziemi.

Taką działalność uważają ziemianie za bardzo skuteczną dla zażegnania ruchu agrarnego. I—aczkolwiek nie posiadający żadnych pełnomocnictw od swych spółziemian—czują się w prawie oświadczyć, że robota taka znalazłaby najzupełniejsze uznanie śród jaknajszerszych sfer ziemiaństwa.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenie zaproponował gubernator odczytanie okólnika ministeryalnego, a gdy to uskutecznione zostało, zwrócił się z przedmową do obecnych, zaznaczając, że sprawa jest doniosła i przeto rzeczy nie będzie owijał w bawełnę. Trzeba—rzekł—aby każdy jasno i stanowczo zadeklarował, czy jest za rządem, czy przeciwko rządowi, czy rządowi sprzyja, czy też jest wrogiem rządu. Na żadne tu komentarze oraz zmiany miejsca niema. Każdemu przysługuje tylko prawo, albo przyjąć wszystko en bloc, albo też wszystko odrzucić.

Ziemianie, wysłuchawszy tych słów, oświadczyli, że wobec postawienia kwestyi w sposób taki, uważają, że przy takich warunkach praca ich byłaby niemożliwą i nieużyteczną.

Poczem opuścili salę obrad.“

Wywłaszczenie polaków.

W prasie niemieckiej toczy się, jak wiadomo, trudna do wiary dyskusya na temat: czy rząd pruski miałby prawo wywłaszczenia polaków? Niedawno zabrał w niej głos „Berliner Tageblatt“, którego sofizmaty poddaje teraz „Kölnische Volkszeitung“ surowej krytyce. Pisze więc między innemi:

„Projekt, zamieszczony niedawno w „Köln. Ztg.“ wywłaszczenia polskich właścicieli, nie doznał uznania nawet ze strony „Berliner Tagebl.“ Dziennik ten twierdzi:

„Wywłaszczenie nastąpić może jedynie ze względów dobra publicznego. Pod względami takiemi nie można jednakże rozumieć interesów politycznych państwa, albo też pewnej części obywateli jego, ponieważ w takim razie złamana zostałaby najważniejsza zasada pruskiego życia państwowego i konstytucyi pruskiej: równe prawo dla wszystkich. Takie złamanie zasadniczego prawa musi napełnić trwogą i cofnąć się przed niem należy, bo w takim razie zmuszając polaków do walki, nie miałoby się już prawa żądania, aby byli lojalnymi poddanymi. Nawet w przypadku wywłaszczenia w danym razie właściciela niemca, pozostałoby faktem, że wywłaszczenie skierowane jest przeciw polakom, jako takim. W chwili bankructwa możnaby ostatecznie nie zważać na przepisy konstytucyjne; a czyż 60 milionów niemców znajduje się w tem położeniu wobec kilku milionów polaków? Czyż doszliśmy aż do tego, że w inny sposób nie możemy się bronić, jak tylko odbierając im wszelkie prawa i robiąc z nich helotów? Tak słabymi nie jesteśmy i byłoby niegodnem niemieckiego imienia, gdybyśmy bez koniecznej potrzeby do takich środków uciekać się chcieli. Przyszłość niemców na wschodzie polega jedynie na własnej moralnej i ekonomicznej sile“.

„Dla „Berl. Tagebl.“ najważniejsze jest pytanie, czy 60 milionów niemców wobec kilku milionów polaków musi chwytać się podobnego środka? Jeżeli tego nie potrzebujemy, jeżeli przyszłość niemczyzny na wschodzie polega na mo-

ralnej i ekonomicznej sile niemców, na cóż ten cały znienawidzony aparat polityki anti polskiej, który moralnej siły niemców z pewnością nie podnosi, a pod względem ekonomicznym żadnych nie przyniósł owoców, ponieważ ta rządowa polityka ucisku wzburzyła jedynie tem więcej polaków. „Berl. Tagebl." czuje się w obowiązku udzielenia ze swej strony kilku przestróg polakom, aby projekt wywłaszczenia wzięli sobie za przestrogę i pamiętali, że takie prawo zawsze jeszcze uchwalone być może. Przestrogi tej nie bierzmy tragiczniej, jak na to zasługuje. Acz kolwiek nie wątpimy, że walka na noże musiałaby się zakończyć upadkiem polskości w Niemczech, to spodziewamy się w interesie cywilizacyi i kultury, że do podobnego barbarzyństwa nie przyjdzie, pomijając zupełnie, że walka taka inaczej także zakończyćby się mogła. Gdyby wszyscy niemcy stanęli na stanowisku prawa, oszczędziliby nam tej znienawidzonej polityki antipolskiej. Dość jesteśmy silnymi na poskromienie tych polaków, którzy prawa słuchać nie chcą. Ale rzecz w najwyższym stopniu nieuczciwa i oburzająca, że ciągle mówi się o polskich zaczepkach, podczas gdy ze strony niemieckiej powstają najpotworniejsze projekty".

Równocześnie ukazał się w „Posener Tageblatt" artykuł, pierwszy z seryi, w której autor zamierza wskazać rządowi drogę wywłaszczenia polaków.

—✧—

Ruch przedwyborczy.

Przy wyborach do Dumy państwowej ważne znaczenie mają terminy różnych czynności wyborczych, ustanowione w przepisach o wyborach. Przytaczamy te terminy prekluzyjne, które dotyczą głównie działalności władz powiatowych.

Spisy wyborcze (zasadnicze) ogłaszane są na sześć tygodni przed wyborami (§ 33 Przep. o wyb. 1905 r.).

Spisy dodatkowe wystawiane są na trzy tygodnie przed wyborami (§ IX Przep. z dnia 24 grudnia 1905 r.).

O wystawieniu spisów dodatkowych ogłasza się na 2 tygodnie przed ich wystawieniem (§ 9 Instrukcyi, 1905 r.).

Skargi na nieprawidłowe zestawienie spisów (zasadniczych) podawać należy w terminie 2 tygodniowym od dnia ich ogłoszenia (§ 34 Przep. o wyb.).

Skargi na nieprawidłowe zestawienie spisów dodatkowych podawać należy w terminie 7 dniowym od dnia ich wystawienia (§ IX Przep. z d. 24 grudnia).

Przewodniczący zjazdem przedstawia wyniki wyborów komisyi powiatowej nie później, jak dnia następnego po odbytych wyborach (§ 44 Przep. o wyb.).

Rezolucye zebrań gminnych o wyborze pełnomocników od włościan przedstawiane być winny do komisyi powiatowej nie później, jak dnia następnego po odbytym wyborrze (§ 28 Przep. z d. 31 sierpnia 1905 r.)

Skargi na nieprawidłowość wyborów podawać można w terminie 3 dniowym od dnia zamknięcia zjazdu (§ 45 Przep. o wyb., § 50 Przep. z d. 31 sierpnia i § 11 Przep. z d. 24 grudnia 1905 r. dla Król. Pol.)

Skargi na postanowienia komisyj powiatowych podawać należy w terminie 3 dniowym (§ 47 Przep. o wyb.).

Skargi powyższe komisya powiatowa przedstawia komisyi gubernialnej w terminie 7 dniowym (§ 47 Przep. o wyb.).

Pełnomocnictwa synów i mężów przedstawiane być winny przez nich do komisyi powiatowych w terminie 2-tygodniowym (§ 13 Przep. z d. 31 sierpnia 1905 r.).

Spisy wyborców komisya powiatowa rozsyła wyborcom jednocześnie z ogłoszeniem tych spisów (§ 41 Przep. z d. 31 sierpnia 1905 r.).

*

Do dnia dzisiejszego (godzina 2 popołudniu) do biur okręgowych wyborczych zgłosiło się ogółem 8968 osób, mianowicie w pierwszym okręgu zapisało się 1250 osób; w drugim okręgu 1969 osób; w trzecim okręgu 2331 osób i w czwartym okręgu 3418 osób.

*

Biura wyborcze otrzymały wykazy osób mających osobiste świadectwa przemysłowo-handlowe, patenty na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowo handlowych, oraz wykazy osób, zajmujących na swoje nazwisko w ciągu roku mieszkania oddzielne bez opłacania podatku mieszkaniowego (w cenie niżej 150 rb. oraz przed 150 rb.).

*

Ludzie złej woli lub też zaślepieńcy polityczni rozpuszczają wśród ludności różne plotki, dotyczące wyborów do Dumy Państwowej. Opowiadają o niebezpieczeństwach, grożących wyborcom, o podatkach, jakie mają być nałożone na głosujących i różne inne niedorzeczności. Celem ich—odciągnięcie ludności od wyborów. W plotkach tych niema słowa prawdy. Ostrzegamy przed nimi ogół i zaznaczamy, że

obowiązkiem obywatelskim każdego brać udział w wyborach do Dumy, każdy powinien strzedz swych praw wyborczych i korzystać z nich.

Wynurzenie hr. Wittego, że Manifest z dnia 17 (30) października nie uszczupla wcale władzy Monarszej, skłoniły „związek 30 października" do zajęcia wyraźnego stanowiska w tej sprawie. Na odbytem świeżo w Petersburgu zjednoczonem posiedzeniu petersburskiego i moskiewskiego komitetu związku uchwalono, jak donosi urzędowa Rosyjska Agencya Telegraficzna, rezolucyę następującą:

„Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan z własnej woli ograniczył władzę swoją w dziedzinie ustawodawczej, postanowiwszy jako zasadę niezachwianą, ażeby żadne prawo nie mogło zyskać mocy obowiązującej bez aprobaty Dumy i dawszy przedstawicielom narodu możność istotnej kontroli nad działalnością władz, ustanowionych przez Najjaśniejszego Pana; z uwagi na to komitet jest zdania, że Manifest z 30 października wprowadza nową zasadę do rosyjskiego ustroju państwowego. Rozwinięcie i utrwalenie zasady tej stanowi jeden z głównych celów „związku 30 października", który jako główne zadanie swoje wytknął dążyć wytrwale do urzeczywistnienia go. Wobec tego związek popierać może ministeryum o tyle tylko, o ile ono konsekwentnie i w całej pełni urzeczywistniać będzie prawa i swobody, zapowiedziane Manifestem z dnia 30 października.

„W myśl wyrażonej w Manifeście tym woli Monarszej, Najjaśniejszy Pan, z chwilą zwołania Dumy państwowej nie może już uważać się za monarchę absolutnego, co nie sprzeciwia się jednak utrzymaniu przezeń tytułu Samowładcy. Carem Samowładcą tytułował się Michał Teodorowicz, który był jednak monarchą z władzą w znacznym stopniu ograniczoną i rządził krajem przy udziale wybranych przedstawicieli narodu. Tytuł „Samowładcy" jest historyczną godnością naszą i w umysłach narodu związany jest z pojęciem monarchy, a nie z pojęciem władzy ograniczonej. Usunięcie tytułu przy nabożeństwach wywołaćby mogło zaburzenia i odszczepieństwo.

„Co się tyczy pytania, czy Najjaśniejszy Pan obowiązany jest po zwołaniu Dumy złożyć przysięgę na dotrzymanie ofiarowanych przez Siebie praw wolnościowych, komitet uznał jednogłośnie, że Manifest 30 października, jako wyraz dobrej woli Najjaśniejszego Pana, wyklucza tę sprawę. Kwestya ta dotyczyć może tylko Następcy Tronu".

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrochny. Jutro Bohdana.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16 Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Dziś po cenach zniżonych „Obrona Częstochowy" dramat historyczny w8 iu obrazach Juliana z Poradowa. Początek o g. 8 wieczorem.

POSIEDZENIA. Dziś posiedzenie majstrów rymarskich (Piotrkowska 176), o godz. 3 po poł

— Jutro półroczne walne zgromadzenie Lutni (Piotrkowska 103), o godz. 8 i poł wieczorem.

— Dziś posiedzenie komitetu obywatelskiego o g. 8¼ wiecz. w Przytułku starców i kalek (Dzielna 52).

WIECZÓR. Dziś wieczór dla członków Towarz muzycznego (Południowa 20).

—:—:—:—

KRONIKA.

Podwyższenie procentu. Państwowe kasy oszczędnościowe od d. 14 lutego podwyższają procent od wkładów do 4%, zamiast dotychczasowych 3.6%. Dla wkładów towarzystw i instytucyj większych nad 1,000 rb, obowiązuje dotychczasowa norma procentowa.

Z kolei. Koleje tutejsze otrzymały zawiadomienie, że w ciągu tygodnia, poczynając od dn. 8 go lutego, przewidywany jest zwiększony przewóz rezerwistów do stron rodzinnych ze wszystkich części warszawskiego okręgu wojskowego, w liczbie ogółem około 20,000 rezerwistów. Wobec niemożliwości przewiezienia takiej liczby pociągami wyłącznie wojskowemi, t. zw. „tiepłuszkach", uznano za konieczne użyć do tego również wagonów osobowych z pociągów osobowych i osobowo towarowych. Postanowiono przytem przewozić partyami dwa razy większemi, niż normalne.

Poczynając od dnia 5 go b. m., naczelnik wydziału mobilizacyjnego kolei nadwiślańskich, p. Szydłowski, będzie dokonywał rewizyi dokumentów mobilizacyjnych, zarówno w zarządzie kolei, jak i na linii.

Aresztowanie Ubiegłej soboty aresztowano maszynistę kolei Fabryczno łódzkiej p. Antoniego Swalskiego. Aresztowanego wywieziono wczoraj do więzienia w Łęczycy.

— W gminie Bełdów aresztowano kolonistów Tomasza Kapitułę, Józefa Kurzaka za prowadzenie agitacyi wśród włościan, skutkiem czego na zebraniu gminnem oświadczyli, iż nie będą płacić podatków na zakłady dobroczynne w Warszawie i głosowali za tem, aby korespondencya i protokóły zebrań prowadzone były w języku polskim.

Pozostający pod tym samym zarzutem aresztowani zostali w gminie Lućmierz koloniści Marcin Jóźwiak i Józef Kowalski.

Kary. Na mocy rozporządzenia czasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej gienerał lejtenanta Szatiłowa, skazani zostali sposobem administracyjnym za podburzanie ludu, aby wszelka korespondencya prowadzona była w języku polskim, aby nie płacono podatków na straż ziemską i inne instytucye rządowe:

Z gm. Górki: Michał Słowiński, Piotr Słowiński i Piotr Pojanowski na 1 miesiąc więzienia każdy; wójt gm. Górki Szymon Kiełbasiński, na 3 tygodnie więzienia.

Z gminy Bruss—mieszkańcy Jan Luce, Antoni Bednarczyk, Jan Szczepaniak po 2 miesiące każdy, Franciszek Plocek, Franciszek Białkowski, Jan Góral, Wincenty Kobza, Andrzej Figiel i Antoni Skromucki, po 1 miesiącu więzienia.

Czas, w którym oskarżeni zamknięci byli zaraz po zaaresztowaniu, wlicza się do kary.

Napad na szkołę. Dzisiaj o godzinie 11-ej rano do szkoły elementarnej męskiej przy ulicy Rozwadowskiej pod nr. 17 wtargnęły 3 osoby z rewolwerami i rozpędziły wszystkie uczące się dzieci oraz nauczyciela.

Emigracya. W ciągu ostatnich 2 tygodni, przez port w Bremie, przejechało przeszło 8 000 polaków, emigrujących do Kanady i Afryki wschodniej.

Z łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności. Od stowarzyszenia udziałowego przemysłowców łódzkich dla zakupu węgla otrzymano jeden wagon węgla. Za pośrednictwem dr. W. Littauera otrzymano 100 rb. tytułem ofiary rodziny b. p. Adolfowej Goldbergowej celem uczczenia jej pamięci.

Za powyższe ofiary Zarząd Tow. ma honor uprzejmie podziękować.

Straż ogniowa w Tuszynie. Gubernator piotrkowski zatwierdził skład straży ogniowej ochotniczej w Tuszynie. Zarząd stanowią pp: Czesław Westerski (prezes), Ksawery Zwierzyński, Jan Zygadło, Karol Jopkiewicz, Rudolf Helwig i Feliks Jarczyński (członkowie)

Kandydatami do zarządu są pp.: Michał Grabski, Wawrzeniec Gowalewski i Stanisław Potasiak.

Do komisyi rewizyjnej weszli: ks Aleksander Brzeziński, pp. Józef Woźniak i Józef Wesołowski. Na naczelnika straży zatwierdzono p. Władysława Zwierzyńskiego, na jego pomocnika p. Antoniego Pojawissa; na zarządzającego majątkiem straży p. Karola Endego.

Z cechów. Wczoraj o godz. 4 po południu w lokalu starszego majstra Zgromadzenia majstrów kowalskich p. Józefa Gorzkiewicza przy ulicy Konstantynowskiej № 53 odbyło się posiedzenie majstrów kowalskich. Zapisano 7 uczniów,

wypisano na czeladników: Józefa Kaźmierczaka, Władysława Lewińskiego, Józefa Janiaka i Adama Kiedżyńskiego; do grona majstrów przyjęto p. Walentego Walczaka.

— Wczoraj o godz. 4 po południu na gospodzie czeladników piekarskich przy ulicy Podleśnej № 1 odbyło się miesięczne posiedzenie, na którem przyjęto 1 członka i sprawdzono książki, przewodniczył p. Antoni Borowiński.

— Wczoraj o godz. 4 po południu na gospodzie czeladników rzeźniczych przy ulicy Juliusza № 13 odbyło się ogólne zebranie, na którem dokonano rewizyi kasy i przyjęto na gospodę 7 iu nowych członków.

— Wczoraj o godz. 4 po południu przy ulicy Nawrot № 38, na gospodzie czeladników ślusarskich, pod przewodnictwem starszego czeladnika p. A. Pukszta, przy udziale 72 członków odbyło się posiedzenie; do kasy wpłynęło 68 rb. 55 kop., udzielono zapomogi w sumie 65 rubli 63 kop.

— Na gospodzie czeladników kowalskich odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem starszego czeladnika p. J. Kołaczyńskiego, przy udziale 40 członków; do kasy wpłynęło 37 rubli, wydatkowano 33 rb. 50 kop.

Wiec pracowników piekarskich. W sobotę o godzinie 4-ej po południu, przy ulicy Pieprzowej na Bałutach, w domu № 19, zebrało się około 150 młodych żydów, pracowników piekarskich, na wiec. Zawiadomiona o tem policya przy pomocy wojska aresztowała zebranych. Na ulicy Młynarskiej wojsko dało strzały; zabity został 24 letni Feliks Straszyński, który szedł do f.lcera ogolić się, gdyż o godzinie 8-ej wieczorem miał się odbyć jego ślub w kościele Wniebowzięcia N. M. P, a szwagier jego 27 letni Szczepan Jankowski został ciężko raniony w piersi. Po udzieleniu Jankowskiemu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala Poznańskich.

Osobiste. Powołany w swoim czasie do służby sanitarnej w armii czynnej na Dalekim Wschodzie, dr. Kantor powrócił do Łodzi.

Zagadkowe. Dyrekcya policyi krakowskiej dowiedziała się, że dnia 21 stycznia zjawił się na Kazimierzu jakiś żyd rosyjski w średnim wieku i sprzedaje różne cenne przedmioty i klejnoty. Inspektorowie policyi wyśledzili go i znaleźli w jego posiadaniu książeczkę kasy oszczędności m. Krakowa na 2,300 koron, gotówką około 150 koron oraz następujące przedmioty większej wartości: 4 złote zegarki męskie, 3 złote zegarki damskie, łańcuszek złoty, 3 broszki z brylantami, 2 srebrne kubki żydowskie, broszkę z opalami i perłami, szpilkę do krawatki z dużą perłą i brylantami, taką samą szpilkę ze szmaragdem i brylantami, kilkanaście pierścionków z różnemi kamieniami, korale, grubą papierośnicę srebrną z koroną o 7-iu pałkach i z napisami: „Stefan Żołyński, Leni Kramer, Karol Wolfsohn, baronesse Wanda v. Sieberk, Souvenir 1901, direktor P. Kronen und Frau, Souvenir Hansi Rossi, la belle Tamare, Margarethe Dompteuse, Geschwister Multen" i t. d., dalej pierścionek z rubinem i brylantami, szpilkę do krawatki z rubinem i brylantami, 3 szpilki do gorsu z dużemi brylantami, sygnet z literami T. D. oraz niezwykle piękną broszkę brylantową, wyobrażającą półksiężyc, z ułożoną nad nim gałązką, mającą drobne listeczki, usiane większemi i mniejszemi brylantami; na zakończeniu listków duże perły.

Przytrzymany podał, że nazywa się Szloma Rozkosznikow, że jest z zawodu cukiernikiem i pochodzi z gubernii irkuckiej. Rozkosznikow, władający językiem polskim, tłómaczy się, że owe przedmioty nabył na licytacyach w lombardach w Łodzi i przybył do Krakowa celem sprzedaży. Władza uważa za słuszne stwierdzić, czy tłomaczenie się Rozkosznikowa jest prawdziwe i czy owe przedmioty nie pochodzą pośrednio albo bezpośrednio od ludzi, którzy w znanych zamieszkach w Rosyi brali czynny udział.

Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Wólczańskiej nr. 123 Władysław Owsiński, lat 42; na ul Zachodniej nr. 59 Maryanna Wolczak, lat 18; na ul. Karola nr. 19 Walerya Mikołajczyk, lat 18; na ulicy Spacerowej nr. 27 Franciszek Modlis, lat 42; na Starym Rynku (Bałuty) Wojciech Wspanialski, lat 60, który odwieziony został do szpitala św. Aleksandra; na ul. Średniej nr. 44 Estera Pinkacz, lat 40, odwieziona została do szpitala Poznańskich i na ul. Piotrkowskiej nr. 36 Agnieszka Dębicka, lat 22, pozostająca bez mieszkania i zajęcia, która w stanie nawpół przytomnym odwieziona została do szpitala św. Aleksandra. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Skok z 2-go piętra. Wczoraj w Pabianicach w sali na 2 iem piętrze fabryki dawniej Barucha, obecnie Banku Ryskiego, zauważono obcego człowieka: gdy go chciano przytrzymać, wyskoczył na ul. oknem, nie przyczyniwszy sobie żadnego szwanku, począł uciekać; w tym czasie przechodził policyant, który zręcznego akrobatę zatrzymał. Po przyprowadzeniu go do biura policmajstra, okazało się, iż jest to zawodowy złodziej, Nikodem Józefowicz, który w Łodzi dokonał kradzieży u jubilera Schindlauera przy ul. Piotrkowskiej, a gdy był prowadzony etapem z Łasku do Sieradza, zbiegł.

Figle czy zemsta. Wczoraj o godz. 11 przed południem do sklepu rzeźniczego Jakóba Sezynskiego, przy ul. Zawadzkiej nr. 25, weszło czterech wyrostków żydów: pooblewali oni mięso naftą, którą przynieśli w dwóch butelkach, poczem zbiegli, nie wyjawiając przyczyny tego napadu.

Listy gończe. Policya wiedeńska nadesłała do policyi tutejszej listy gończe za Ferdynandem Schopek, który dokonał sprzeniewierzenia na poczcie wiedeńskiej 89500 koron. Za zatrzymanie Schopeka oznaczono nagrodę 2000 rb.

Zabłąkany sierota. W poniedziałek ubiegły znaleziono małego chłopca Józia Kacprzaka, na rynku na Bałutach; ubrany w cajgowe ubranko i pantofelki skórzane. Chłopiec opowiada, że rodziców utracił przed kilku miesiącami. Kilka tygodni przebywał u stróża, którego nazwiska ani też ulicy i domu, gdzie to miało miejsce, nie pamięta. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że gdyby znaleźli się krewni sieroty, aby zgłosili się na ul. Piotrkowską 163, m. 6.

Sprzedaż drzewa. Dnia 12 go lutego o godzinie 12-ej w południe, w magistracie miasta Łodzi odbędzie się licytacya na wyrąbane drzewo w lesie miejskim ułożone na placu obok rzeźni miejskiej. Licytacya pierwszej partyi 405 sztuk rozpocznie się od sumy 1183 rb. 91 kop. drugiej partyi 950 sztuk od sumy 2889 rb. 44 kop. Osoby życzące nabyć powyższe drzewo winny złożyć kaucyę w wysokości $^1/_{10}$ zadeklarowanej sumy.

Kradzież. Wczoraj do sklepu Zygmunta Lewkowicza, przy ul. Piotrkowskiej nr. 73, dostali się od podwórza za pomocą wyłamania zamku, złodzieje skradli różnych przedmiotów galanteryjnych na 3000 rb., oraz gotówki około 100 rb.

——:——

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

—.—

(A. D.). Salę koncertową przy ul. Dzielnej na sobotnim koncercie zapełniła publiczność po brzegi. Magnesem widocznie przyciągającym była młoda skrzypaczka p. Irena Szwarc, jak również śpiewaczka operowa p. Margot Kaftałówna. Parokrotnie już mieliśmy sposobność słyszeć grę p. Szwarc i musimy przyznać, iż posiada talent, ton choć nie duży, jednak miły i odpowiednio na swój wiek młody. W koncercie Saint-Saensa h mol p. Sz. pokazała dużą wprawę techniczną (I i II część); w drugą część tegoż koncertu (Andantino quasi Allegretto), solistka włała zamało uczucia, przez co była trochę jednostajną. Gdzie chodzi o wykazanie błyskotliwych efektów czysto technicznych, jak naprzykład w wykonaniu gam, wszelkiego rodzaju pasażów, flagioletów i t. p. tam Sz. znajdzie dla siebie zawsze miłe pole do popisu. Najsłabszą stroną solistki to brak odpowiedniego uczucia, zrozumienia i frazowania, a szczególniej w szerokich cantilenach. Ziawałoby się po przyjęciu jakiego doznała p. Sz. od publiczności, że jest u szczytu sławy, a jednak nie—dużo jeszcze pracy pozostaje i pracy sumiennej, zanim zdobędzie sobie odpowiednie stanowisko w świecie muzycznym—wirtuozowskim, owszem, przyznaję, że już teraz nawet p. Sz. posiada sporo zalet i że jest na dobrej drodze, dążącej do wyżyn gry skrzypcowej.

W drugiej części p. Sz. odegrała «Rapsodyę węgierską» Hausera, «Marzenie» Szumana, oraz na bis «Mazura» Młynarskiego i «Obertasa» Wieniawskiego.

Drugą solistkę sobotniego koncertu p. Margot Kaftałównę również nie po raz pierwszy słyszymy w Łodzi; miło mi zaznaczyć, że od ostatniego występu p. K. poczyniła wielkie postępy w sztuce śpiewaczej. Głos duży i dźwięczny, jasna dykcya i rozumne frazowanie, oto przymioty, jakiemi poszczycić się może p. K., jednak według według mego zdania, występy sceniczne dla p. K. są o wiele korzystniejsze niż estradowe. Aryę Mimi z op. «Cyganerya» Pucciniego odśpiewała p. K. z przejęciem, (choć to mniej odpowiednia arya dla estrady). W drugiej części solistka odśpiewała z powodzeniem «Nocturne» z op. «Chopin» Orefícego, aryę z op. «Tosca» Pucciniego, «Czy to wśród dnia» Czajkowskiego, «Wracaj» Galla i «Flirt balowy» Hellmunda, oraz kilka pieśni wykonanych na bis.

Solistkom towarzyszył na fortepianie wytrawny i subtelny w wykonaniu najdrobniejszych szczegółów, prof. Ludwik Ursztein.

Podwieczorek «Lutni». Bardzo licznych słuchaczów miał wczorajszy podwieczorek muzyczny „Lutni". Sala ledwo mogła pomieścić zgromadzonych członków i wprowadzonych gości. Niewątpliwie siłą przyciągającą był udział osób, znanych dobrze w tutejszych kołach towarzyskich.

Na estradzie ukazała doktorowa p. Władysławowa Garlińska, która solo odśpiewała przy akompaniamencie fortepianu (p. Michałowski) kilka pieśni, między innemi: «Do mnie pójdź», Denza i «Wesoła», Marchesiego. Głos p. G., mimo że nie jest jeszcze wyrównany w całej skali, brzmi bardzo dźwięcznie i sprawia na słuchaczach przyjemne wrażenie. Słuchacze nagradzali p. G. gromkiemi oklaskami.

Do fortepianu zasiadł, znany z występów w „Lutni" młody, obiecujący amator p. Emanuel Baj. Wykonał on z precyzyą utwory: „Dla czego"? „Grillen"—Szumana oraz pierwszą część z koncertu op. 33 Reineckego. W poprawnej grze p. Baja uwidaczniają się przebłyski talentu. Przyjmowano go bardzo serdecznie, zmuszając do nadprogramowych dodatków.

Wykonanie dzieł, figurujących na programie przez chór lutnistów, pod batutą A Dworzaczka, jak zawsze odznaczało się czystością intonacyi i wdziękiem frazowania. To też słuchacze oklaskiwali każdy numer z zapałem.

Na program złożyły się pieśni: „Sen", „Marzenie" — Chopina oraz „Bywaj zdrowa"—melodya ludowa w układzie A. Dworzaczka. Z humorem i wesołością, udzielającemi się słuchaczom, wypowiedział p. Edward Kulisz dwa monologi.

Podwieczorek zakończyła znana komedya Władysława Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał", odegrana jak na amatorów wcale poprawnie.

Z «Liry». Koncert Towarzystwa śpiewaczego „Lira" odbędzie się w niedzielę dnia 18 go b. m. w teatrze Wielkim. W koncercie przyjmują udział wybitne siły artystyczne. Zarząd „Liry" za naszem pośrednictwem, uprzejmie prosi pp. członków, którzy przyobiecali zająć się rozsprzedaniem biletów na koncert, o łaskawe zebranie się w „Lirze" w środę dn. 7-go b. m. o godz. 8 wieczorem.

——

Z WARSZAWY.

——

* Zamknięcie politechniki warszawskiej.

Przedstawienie rady warszawskiego instytutu politechnicznego o zamknięcie politechniki warszawskiej uzyskało zatwierdzenie ministeryum handlu i przemysłu. Wobec tego dyrektor instytutu zawiadomił cały skład profesorski, urzędników i służbę niższą, że cały skład osobisty instytutu zostaje z d. 14 kwietnia uwolniony z powodu zwinięcia politechniki. Profesorowie przy uwolnieniu otrzymają pensyę roczną, nauczyciele zaś oddzielnych przedmiotów po rubli 1600. Profesorowie i nauczyciele nadetatowi, będący na służbie państwowej, odbiorą pensyę za czas do d. 15 stycznia 1907 roku. Majstrowie przy warsztatach naukowych, woźni i wogóle cała służba niższa będzie uwolniona z końcem semestru, z zapłatą pensyi za 2 miesiące. Usunięcie całego ciała proserskiego nastąpiło z powodu braku funduszów na dalsze jego utrzymanie Tak zwane środki specyalne, t. j. opłata wpisowa od studentów za I półrocze r. b., będzie zwrócona studentom, pozostała zaś suma, stanowiąca zasiłek od skarbu, nie wystarczyłaby na utrzymanie licznego personelu profesorskiego i całego etatu instytutu. Dodać należy, że cały personel profesorski instytutu obecnie składa się z 94 osób; służby niższej jest 80 osób. Kilku profesorów pozostanie dla nadzorowania licznych zbiorów i laboratoryów instytutu, pozostanie również część służby niższej do pilnowania gmachu. Dyrektor instytutu Lagorio ma powrócić z zagranicy w końcu marca.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
3/II 1 pp.	726.7	+ 1.1	83	Pd Z 1	Z dnia 3/II Temperatura max. +1.1° C. Temperatura min. —1.5° C. Opadu 2.4
3/II 9 w.	728.4	— 0.8	96	Pd 1	
4/II 7 r.	730.8	— 5.0	100	Pd W 0	
4/II 1 pp.	733.2	— 1.2	84	Pd W 1	Z dnia 4/II Temperatura max. — 0.6° C. Temperatura min. —3.4° C. Opadu 0.3
4/II 9 w.	738.3	— 2.0	92	Pd W 1	
5/II 7 r.	741.4	— 3.0	87	W 1	

———

TEATR.

„Obrona Częstochowy", dramat historyczny w 8 iu obrazach napisany przez Juliana z Paradowa.

W sobotę wystawiono w teatrze Victoria „Obronę Częstochowy", dramat historyczny w 5-iu aktach, 8 iu obrazach z prologiem, napisany przez Juliana z Poradowa.

Pod tym pseudonimem kryła się dłuższy czas w naszej literaturze autorka Paulina Moers, która prócz powyżej wymienionego utworu, napisała jeszcze kilka innych, z których bardziej znane są: „Wesele zdobywcy", „Kleopatra" i „Księżna G ryslawa", żaden jednak z utworów nie doznał tak wielkiego powodzenia jak „Przeor Paulinów", zmieniony obecnie na „Obronę Częstochowy". Pierwotny tytuł był o tyle lepszy, że był więcej usprawiedliwiony, główna bowiem rola i cały ciężar sztuki spoczywa na barkach artysty, grającego tę rolę, około której grupuje się cały szereg postaci o drugorzędnem jednakże znaczeniu.

Sztuka pisana jest bardzo dawno; obiegła ona sceny krajowe poza kordonem i zawsze była gorąco przyjmowana.

I nie powinno być inaczej.

Kordecki to jeden z dosyć licznych polskich bohaterów, ale bohater wielki, potężny, którego pamięć będzie czcił kraj nasz dotąd, póki istnieć będzie naród polski, póki rozbrzmiewać będzie słowo polskie. Czciliśmy parę lat temu trzechsetletnią rocznicę tego bohatera, a na znak pamięci w kościele Ś go Krzyża został wmurowany pomnik, dłuta niedawno zgasłego rzeźbiarza Władysława Wojtasiewicza.

Dziś mamy tę postać Kordeckiego, odtworzoną wybornie na scenie przez p. Różańskiego. Wzorowa gra tego artysty wywiera tak wielkie wrażenie, zwłaszcza w akcie I, podczas przysięgi załogi klasztoru, oraz w celi przeora, że słuchaczom łzy cisną się do oczu.

Jakkolwiek «Obrona Częstochowy» jest sztuką dawniej pisaną, jednakże piękne obrazy przeszłości, głęboka wiara, a nadewszystko miłość ojczyzny tak porywa widza, tak go przykuwa do akcyi, że zaciekawienie ani na chwilę nie gaśnie.

Pisaliśmy już o Kordeckim tyle, zaznaczyliśmy, że wielu pisarzy polskich poświęciło obronie Jasnej Góry swoje prace, przypomnieliśmy już wówczas Henryka Sienkiewicza, Ignacego Kraszewskiego, Kazimierza Góralczyka i innych, że uważamy za zupełnie zbyteczne opowiadać treść tego utworu, który obejmuje również historyę oblężenia klasztoru przez szwedów od 18 listopada do 25 grudnia 1655 r.

Na scenie spotykamy wiele postaci historycznych. W prologu występuje Hieronim Radziejowski, słynny zdrajca kraju i poplecznik króla szwedzkiego.

Autorka broni go w tym dramacie, przedstawiając go, jako człowieka, dążącego do utrwalenia silnej monarchii w granicach dawnej Rzeczypospolitej.

Tymczasem takich ludzi bronić się nie powinno. Rolę Radziejowskiego odegrał p. Orliński. Zdolny ten artysta nie odtworzył jednak na pierwszem przedstawieniu należycie roli magnata: ani ruchy, ani postawa, ani dykcya nie świadczyły o tem, że mamy do czynienia z człowiekiem, który trzęsie losami całej Polski. Postać była, pomimo dobrej maski, w pomyśle chybiona.

Niemniej chybiony był typ Bernarda Müllera, wodza szwedzkiego, którego odegrał p. Rychłowski. Może tu zaszła nawet pomyłka w obsadzie. P. Mielnicki grałby tę rolę lepiej i p. Orliński zrobiłby ją dużo prawdziwszą. Müller w dramacie—to postać nie dramatyczna, ale charakterystyczna. Wódz to zawzięty, chytry, ale bez odwagi i energii właściwej wielkim wodzom.

Trudną rolę miecznika Zamoyskiego powierzono p. Bronisławowi Oranowskiemu. Artysta grał dosyć poprawnie, choć za często wpadał w patos i dlatego nie wywierał odpowiedniego wrażenia.

Rola Piotra Czarnieckiego dostała się w u dziale p. Antoniemu Różyckiemu.

Młody to artysta i pełen zapału, ale nie umiejący jeszcze obliczyć się z głosem i siłą jego. W erotycznych scenach niepotrzebnie głos podnosił, dlatego też zabrakło mu go w najbardziej ważnych chwilach, kiedy na śmierć został skazany przez Müllera. Pani Helena Pawłowska z uczuciem odtworzyła rolę Anki Zamoyskiej, nie potrzebnie jednak nieustannie głowę podnosiła do góry. Pozycya taka mało estetyczna i wywiera wrażenie, jakby artystka unikała prostoty. Zato pani Bartoszewska zagrała wybornie rolę żony miecznika, była przy głosie i grą swoją wysunęła na pierwszy plan postać epizodyczną.

Pan Gottner był niemożebny, rzucał się w swei roli, wymachiwał rękoma niepotrzebnie. Wejhard z Wrzeszczowic to pan w całej postaci, a p. Guttner robił z niego żonglera czy błazna cyrkowego. „Obrona Częstochowy" jako całość wypadła dobrze. P. Gawalewicz dołożył wszystkich starań, aby sztukę wyreżyserować należycie. Nowe dekoracye, piękne kostyumy, dobrze ułożeni statyści, wszystko to złożyło się na całość bardzo udatną i bardzo zajmującą.

Szkoda tylko, że kaplicę Matki Boskiej p. Wieczorek zrobił w stylu romańskim; nigdy ona w tym stylu nie była budowaną, a kształt jej nie uległ żadnej zmianie od czasów Władysława Jagiełły. Jedyna to budowa, nie zniszczona od czasów wzniesienia murowanego klasztoru.

„Obrona Częstochowy" zostanie niezawodnie sztuką kasową. Wstyd byłoby, aby, mając sposobność ją oglądać, ktokolwiek nie chciał z tej okazyi skorzystać, choćby dla tego, że jest to sztuka polska i przypomina jedną z najładniejszych chwil w naszych dziejach.

Zamykając tych słów parę, jeszcze raz zwrócę się do p. Różańskiego, aby mu podziękować za bardzo ładne wykonanie roli, za niezwykły spokój w jej traktowaniu i wydobycie wszystkich głębokich myśli, których dosyć wiele znajdujemy w tym pięknym utworze.

Z prasy rosyjskiej.

«Nowosti» usiłują docieć, co myślą w sferach rządowych o przyszłej Dumie:

„Nasi wyżsi przedstawiciele administracyi, należący nawet do sfer ministeryalnych, wypowiadają w ostatnich czasach bardzo pesymistyczne poglądy co do przyszłej Dumy. Jeden z naszych spółpracowników, który miał możność wysłuchania bezpośrednio zdania jednego z wysoko postawionych administratorów, zajmującego wybitne samodzielne stanowisko i gruntownie poinformowanego o prądach panujących w sferach administracyjnych, komunikuje nam, z jego słów, że sfery rządowe «nie spodziewają się po przyszłej Dumie niczego dobrego». Jakkolwiek skład tej Dumy nie może być jeszcze wiadomy rządowi, pomimo to, są pewne podstawy do przypuszczeń, że dominujące miejsce zajmą tam «mówcy», a nie «działacze społeczni» i dlatego w sejmie wygłoszonych będzie wiele mów, ale pożytku z nich będzie niewiele. W niektórych sferach rządowych wyrażają przytem przekonanie, że Rosya nie ma jeszcze tej dojrzałości politycznej, aby mogła ocenić znaczenie sejmu i dlatego wielka szkoda, że ostatnie rozruchy przeszkodziły temu wykształceniu politycznemu, jakie mogły dać Rosyi poważne zebrania przedwyborcze w ciągu 3—4 miesięcy.

Wobec takiego poglądu na Dumę, sfery administracyjne muszą być przygotowane na samodzielność i za konieczność rozstrzygnięcia niektórych spraw, nawet natury prawodawczej, bez udziału sejmu.

KONKURS
IMIENIA BOLESŁAWA PRUSA.

2)

Razu pewnego.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 26.)

— A co tu, karczma?

— A karczma — odrzekł, jak poprzednio, spoglądając znacząco na butelki.

— Jak dla mnie, to może być i karczma, a dla was...

— Zapłacę, to i zostanę, bo takie twoje prawo! — przerwał przybyły twardym i stanowczym głosem, ciężko siadając na stojącym obok stołu kufrze.

Przez chwilę panowało milczenie.

Kobieta wlazła do łóżka i niespokojnym wzrokiem błądziła po ścianach; przybyły obojętnie zwijał papierosa i z pod oka rozglądał się po izbie.

— Pan kto taki? — spytała wreszcie gospodyni.

— Podróżny — odparł gość — z Brześcia jadę, słyszałem o tobie od jednego z tych stron i zaszedłem.

Przy tych słowach zwrócił nieco głowę ku światłu i mała, śmierdząca lampka oświetliła jedną stronę twarzy jego, na której miast oka różowiała blizna wywróconej powieki. Drugie za to oko, zmrużone nieco, paliło się żywym, przenikliwym blaskiem i uporczywie wpatrywało się w leżącą.

Spojrzenie niespodziewanego gościa niepokoiło widocznie kobietę, gdyż podczas zaczętej rozmowy co chwilę zmieniała pozycyę i wzrok jej niespokojnie, zygzakowato prześlizgał się po mówiącym.

— Pocóżeście w te strony przywędrowali?— spytała nagle leniwym i sennym głosem.

— Interesy są, do fortecy za dostawami przyjechałem.

— A coście wy, podriadczyk? — zdziwiła sie, spoglądając z niedowierzaniem na biedną odzież podróżnego.

— Podriadczyk — odparł krótko i splunął od niechcenia przez zęby, a zauważywszy w oczach kobiety pewne lekceważenie, brzęknął w kieszeni pieniędzmi i dodał z pobłażliwym uśmiechem:

— Cóż ty na mój „pidżak" patrzysz? Ja odzież na foksalu zostawił. Że ja bez szuby? Ja do tego przywykły: z głębokiej Rosyi jadę, dla mnie dziś to ciepło! — i roześmiał się nagle suchym, urywanym śmiechem. — A jeszcze, jak się do takiej dońki przytulę — zawołał, przesiadając się na łóżko — Uuu!... jak śnieg wiosną roztaję!... A może u ciebie, duszo, wódka znajdzie się? — spytał po chwili. — Za wszystko zapłacę, pieniędzy nie pożałuję!... Mnie towarzysz mówił, że ty baba dobra! Powiadał: „Jak przyjedziesz do twierdzy, do zajazdu nie chodź, bagaż na foksalu zostaw, a sam prosto do Stasi wal, jak w dym! Na Piaskach — mówił — mieszka, ostatnia izba". Ja się o drogę dopytał i ot, jestem!

— A co to za jeden, ten przyjaciel? — przerwała kobieta ciekawie.

— Iwan Szczerbakow, feldfebel, służył tu w fortecy. Ja się z nim w Rosyi spotkał. Znała ty takiego?

— Czort go tam wie!... Mało to Iwanów i feldfeblów do mnie przychodziło? Może i znałam.

— On ciebie, strach, jak chwalił! „Dusza, nie dziewka — mówił — baba wesoła!". A ja takie lubię! Stary ja już, widzisz, broda siwieje, ale na babę łakomy! Tylko, niech wesoła będzie.

Kobieta wypogodziła się i nagle buchnęła głośnym, ochrypłym śmiechem.

— Ha, ha, ha! Stary czort!... Toś ty do mnie aż z Rosyi przyjechał?... A niechże cię kolka! — wykrzykiwała urywkowo, zanosząc się coraz bardziej konwulsyjnym śmiechem, wstrząsającym całą jej postacią.

— A tyś sam moskal?—spytała nakoniec zmęczona, bezwładnie opadając na poduszki.

— Nie, ja katolik, rzymsko-katolicką wiarę wyznaję, tylko dawno, dawno już, jak stąd wyjechał.. A teraz wrócił, za tobą się stęsknił — zakończył szeptem i po chwilowej pauzie roześmiał się sucho:

— No, lubko, wódka jest?

— Jest, idź, w szafce stoi, wypijemy. Tylko pamiętaj, coś gadał, bo ja wódki darmo nie dostaję.

— Głupia ty baba potrzebna mi twoja wódka! Ja ciebie z nią razem kupię — odparł, niosąc nienapoczętą butelkę. — A ty co za jedna?— spytał i począł ostrożnie obtłukiwać lak o kant stołu.

— Widzisz, co za jedna, czego pytasz—mruknęła niechętnie.

— No tak, wiemy, ale nie to... Mówił mi Wańka, że ty chwat dziewka jesteś... No, pijem— przerwał, podając nalany kieliszek, który kobieta jednym tchem osuszyła.

— Mówił Szczerbakow, że ty chwat dziewka była — powtórzył, nalewając po raz drugi wódkę — za starego wyszła, stary się sprzykrzył... No, jeszcze po jednym!

(d. c. n.)

Zdaniem administracyi, koła polityczne, którym istotnie dobro Rosyi leży na sercu i pragnące uspokojenia kraju, zrobiły, wrzekomo, wielki błąd, że nie dołożyły starań, aby wejść do Dumy ręka w rękę z rządem i wspólnie w Dumie opracować projekt normalnego ustroju państwowego; lecz zaczęły odrazu działać wbrew intencyom rządu.

Ponieważ zdanie to wyrażone zostało nie jako pogląd subjektywny owego działacza administracyi, lecz jako pogląd, panujący, wrzekomo w wyższych sferach rządowych, przeto zasługuje ono na poszczególną uwagę".

*

Według informacyi «Słowa» wyżsi dygnitarze i ministrowie otrzymują obecnie sprawozdanie senatora Kuźmińskiego z rewizyi senatorskiej w m. Baku i gubernii bakińskiej. Sprawozdanie zajmuje 700 stronic druku większego formatu. Senator Kuźmiński przyszedł do wniosku, że wypadki lutowe w Baku wynikły z nacyonalistyczno-ekonomicznej przyczyny i stwierdza rozwój działalności stronnictw rewolucyjnych i bezczynność władz administracyjnych.

*

W gazecie «Carycynskaja Żiźń» na widocznem miejscu wydrukowanno następującą lakoniczną odezwę: „Obywatele! Dzisiaj już upływa czwarty dzień strejku głodowego więźniów politycznych".

*

«Wieczernyj Gołos» podaje następującą statystykę: Od 25-go grudnia do 25-go stycznia zawieszono 78 pism peryodycznych w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Łodzi, Piotrkowie, Tyflisie, Baku, Piatigorsku, Odesie, Elizawetgradzie, Charkowie, Połtawie, Kijowie, Nowoczerkasku, Permie, Rydze i Libawie. Aresztowano 58 redaktorów, z których 46 wypuszczono na wolność za kaucyą w ogólnej sumie 386 500 rb. Sprawy prasowe będą rozpatrywane w izbach sądowych między 28 stycznia i 13 maja.. Stan wojenny zaprowadzono w 62 miejscach, ochronę nadzwyczajną w 23, ochronę wzmocnioną w 18 miejscach. Przy starciach z wojskiem, nie licząc Moskwy, zginęło 1203 obywateli, raniono 1624, w samym Petersburgu aresztowano 1716 obywateli. W 14 miastach więzienia są przepełnione i zaaresztowani trzymani są po cyrkułach.

*

Komisya sejmu finlandzkiego—jak donoszą «Ruskija Wiedomosti»—opracowując projekt reorganizacyi sejmu na zasadach Manifestu z 22 października roku zeszłego, oświadczyła się większością głosów za wprowadzeniem powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego prawa głosowania dla wszystkich obywateli finlandzkich bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat.

— Z Mitawy telegrafują do „Now. Wrem.": Dla uśmierzenia gminy sisegalskiej w Liflandyi, rozporządzającej widocznie doskonałą bronią, przybył oddział wojskowy; rozstrzelano 9 iu ludzi, domy tych, którzy zbiegli, spalono, jak również gmach szkolny, który kosztował 10 000 rubli. Wraz z budynkiem szkolnym spłonęły nieruchomości nauczyciela, który przewodniczył na zebraniach. Drugiemu nauczycielowi, nieuczestniczącemu w ruchu, pozwolono wynieść rzeczy do sąsiedniego domu. Nazajutrz rewolucyoniści spalili dom ten wraz z wszystkiemi nieruchomościami nauczyciela.

— Do „Now. Wrem." donoszą z Moskwy, że w niektórych dzielnicach, a zwłaszcza na Priesnie, rozrzucane są proklamacye, zapowiadające puszczenie Moskwy z dymem w dniu 1 (14) maja.

— Przed kilku dniami rektor uniwersytetu moskiewskiego zamierzał zwołać wiec studencki, w celu omówienia kwestyi egzaminów państwowych. Admirał Dubasow sprzeciwił się temu, grożąc obsadzeniem uniwersytetu przez wojsko. Minister oświaty, hr. Tołstoj, wniósł na posiedzenie rady ministrów protest przeciwko oświadczeniu admirała Dubasowa.

— Jako jednego z najprawdopodobniejszych kandydatów na stanowisko główno zarządzającego rolnictwem, na miejsce ustępującego Kutlera, „Now." wymieniają rz. r. st. Hurkę, zarządzającego oddziałem ziemskim ministeryum spraw wewnętrznych.

— W ostatnich czasach w dziennikach uporczywie krążyły pogłoski o mianowaniu ks Swiatopełk Mirskiego na wysokie stanowisko administracyjne. Pogłoska ta jest nieprawdziwa, książę bowiem jest, jak donoszą „Birżew. Wied.", obłożnie chory (w d. 22-im stycznia uległ powtórnemu atakowi apoplektycznemu).

*

Redaktor pisma «Odeskija Nowosti» pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za wydrukowanie w dniu 24 grudnia r. z. odezwy odeskiego biura Związku poeztowo telegraficznego.

— Redaktor pisma petersburskiego «Nowosti», pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za przedrukowanie mowy, wygłoszonej przez Bebla w parlamencie niemieckim z powodu wypadków w Rewlu i zawierającej jakoby obrazę majestatu, żąda powołania, jako świadków w tej sprawie, ministra spraw zewnętrznych hr. Lamsdorfa, przywódcę socyal-demokracyi niemieckiej Bebla, kanclerza niemieckiego hr. von Bülowa, admirałów Rożestwienskiego i Avelana i jeszcze kilka osób. («Ruskija Wiedomosti»).

— Wskutek nowych represyi cenzuralnych — jak donosi «Mołwa» — ma na nowo wychodzić w Paryżu pismo p. t. «Oswobożdienie». Jako redaktora, pisma rosyjskie wymieniają p. Amfiteatrowa.

Na Kaukazie.

Chaos na Kaukazie trwa. Ruch rewolucyjny, tłumiony energicznie siłą zbrojną, wybucha co dzień w coraz to innych miejscowościach. Oto np. co donosi telegraficznie korespondent „Birż. Wied." z Tyflisu.

Były gubernator kutaiski, Starosielskij, i wice-gubernator Kipszidze przybyli tu pod ochroną. Obaj zostają pod nadzorem i będą oddani pod sąd za bezczynność i za prowadzenie polityki przeciwrządowej. Podobno istnieją oczywiste dowody ich winy. Starosielskij czynił u namiestnika starania o usunięcie wojska z Kutaisu wówczas, gdy właśnie potrzebne ono było w mieście. Najbliższe wsie i samo miasto było w rękach rewolucyonistów, a gubernator i wicegubernator zaprzestali wykonywania swej władzy. Gubernator Starosielskij i wicegubernator Kipszidze oświadczają, że nie mieli nic wspólnego z ruchem. Namiestnik Woroncow Daszkow przyjął ozięble byłego gubernatora kutaiskiego, oświadczając, że śledztwo wyjaśni wszystko, co działo się w Kutaisie.

W Tyflisie zapanował spokój. Życie płynie trybem normalnym.

Według wiadomości telegraficznych z Kutaisu, w ruchu rewolucyjnym brali udział: guryjczykowie, mingrelowie i imereci.

Dokonano mnóstwa aresztowań. Schwytano dwóch przewódzców ruchu. Na skutek energicznych represyj wojskowych i spalenia dwudziestu wsi w okręgu kwirylskim, mieszkańcy wydają broń i głównych agitatorów. Większość tych ostatnich ukrywa się po wsiach. Wojsko zajęło całą okolicę Kutaisu.

Na całem pobrzeżu morza Czarnego wysadzono na ląd wojsko we wszystkich miejscowościach zamieszkanych. W Tuapse przywrócono spokój. Rewolucyoniści udali się w góry.

Generał Gołoszczapow oddał na pastwę ognia kilkanaście wsi. Sytuacya w gub. elizawetpolskiej mało się zmieniła. Życie i handel zamarły.

Na skutek starań tymczasowego generał-gubernatora Wasiljewa sąd wojenny rezydować będzie i nadal w Batumie.

W Adżaryi ruch wzmaga się.

Skandal w parlamencie wiedeńskim.

W parlamencie wiedeńskim przed kilku dniami na porządku dziennym była sprawa poboru rekrutów. W sprawie tej zabrał głos hr. Sternberg, znany awanturnik parlamentarny i, wykazując ujemne strony armii austryackiej, wystąpił z zarzutami gwałtownemi przeciw rządowi.

Dostało się przy tej okazyi także hr. Gołuchowskiemu. Hr. Sternberg skrytykował jego stanowisko względem Serbii, przypisał mu winę wszystkiego zła, jakie dzieje się w tym kraju, zarzucił mu, że zachowaniem się swojem niejako usankcyonował zbrodnię popełnioną na osobach Obrenowiczów, nie mogąc zaś znaleźć zarzutów osobistych przeciw niemu, odkrył przed izbą „tajemnicę», że syn prezydenta ministrów, barona Gautscha, pobiera 6,000 guldenów z funduszu, pozostawionego do dyspozycyi ministra spraw zewnętrznych.

Z dzienników dziś otrzymanych dowiadujemy się, że hr. Gołuchowski wcale na zarzuty owe nie odpowiadał, gdyż nie był obecny na owem posiedzeniu, wyręczył go w pewnej części prezes ministrów, który w sposób bardzo prosty wyjaśnił «tajemnicę", odkrytą przez hr. Sternberga: oto syn barona Gautscha oddawna jest referentem w ministeryum spraw zewnętrznych, i jako taki przydzielony został do ambasady austryackiej w Paryżu, gdzie pobiera wynagrodzenie nie z funduszu dyspozycyjnego, lecz z etatu ministeryum spraw zewnętrznych jak wszyscy inni urzędnicy tegoż ministeryum.

Skandaliczny akt hr. Sternberga, który faktycznie «zmieszał z błotem» cały rząd obecny austryacki, wywołał ten skutek, że prawie cała izba deputowanych wystąpiła w obronie rządu i potępiła wystąpienie gwałtownego posła.

—:—:—:—

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 3 lutego. Kancelarya państwa oświadcza, że informacye gazet o posiedzeniach i uchwałach Rady państwa mijają się z prawdą w rzeczach zasadniczych. «Nowoje Wremia» pisze, że komisya Kutlera, obradująca w sprawie nadania włościanom ziemi, skończyła swoją działalność. Przedstawiciele ministeryów, z wyjątkiem przedstawiciela ministeryum rolnictwa, wypowiedzieli się przeciwko projektowi Kutlera o przymusowej aljenacyi ziemi, należącej do właścicieli prywatnych.

Petersburg, 3 lutego. Krążą pogłoski, że ministeryum oświaty przedsiębierze szereg środków, mających na celu uniemożliwienie powtórnego strejku w szkołach średnich.

Według wiadomości, otrzymanych ze źródeł prywatnych w Peterburgu, ruch rewolucyjny w Persyi staje się groźnym, wobec nieurzeczywistnienia obiecanych reform. Prócz petersburskiego przedstawiciela Persyi Mirzy Hassanchana zostali wezwani do Teheranu inni posłowie perscy w Europie.

Ponieważ z warsztatów kolejowych uwolniono za udział w strejkach wielu majstrów, więc zdecydowano, aby parowozy, potrzebujące naprawy, oddawać do prywatnych zakładów budowy maszyn; zakłady te z braku zamówień stoją bezczynnie.

Z niektórych powiatów gubernii elizawetpolskiej dochodzą wiadomości alarmujące o nieustających starciach ormian z tatarami.

Petersburg, 3 lutego. Izba sądowa skazała na dwa miesiące więzienia redaktora «Swobodnego Słowa», Gorodeckiego, za wydrukowanie znanej uchwały delegatów robotniczych i artykułów, nawołujących wojsko do buntu i złamania przysięgi; gazeta została zamknięta na zawsze.

Moskwa, 3 lutego. Generał gubernator zawiadomił, że, uwzględniając licznie napływające podania, uznaje za możliwe znieść wydany w d. 22 grudnia zakaz wychodzenia na ulicę pomiędzy godz. 12 w nocy a 7 rano i pozwolić na ruch uliczny o każdej porze dnia i nocy. Utrzymuje się jednak w mocy nakaz kończenia przedstawień teatralnych, wszelkich widowisk wieczornych o g. 11 oraz zamykania restauracyi, garkuchni i tym podobnych zakładów o godz. 1-ej w nocy. Winni przekroczenia tych rozporządzeń przedsiębiorcy teatralni, organizatorowie widowisk i właściciele restauracyi ulegają karze do 300 rb. lub zamknięciu w twierdzy albo aresztowi do 3 miesięcy.

Kijów, 3 lutego. Wczoraj na drodze do urzędu policyjnego w Demjówce napadło na policyanta kilkunastu ludzi w celu odbicia prowadzonego przez tegoż aresztanta. Jednego z napastników policyant postrzelił; aresztant zdołał zbiedz.

Jarosław, 3 grudnia. Zgromadzenie duchowieństwa z szóstego dekanatu postanowiło potępić działalność rady pedagogicznej seminaryum

Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy wyrazili swe spółczucie i przyjęli udział w smutnych obrzędach odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

z Kulczyckich Heleny Jarzębowskiej,

z głębi zbolałego serca gorące podziękowanie składają

147—1 **MĄŻ, DZIECI I RODZINA.**

duchownego, polegającą na traktowaniu w sposób oschły i biurokratyczny spraw oświaty i wychowania.

Połtawa, 3 lutego. Zabito wystrzałem z rewolweru naczelnika warsztatów kolejowych, inżyniera Litwinowa. Zabójca zbiegł.

Kuznieck, (w gub. tomskiej), 3 lutego. Wśród rezerwistów, powracających z Mandżuryi, zauważyć się daje wrzenie. W całym powiecie odbywają się pogromy urzędów z powodu wykrycia nadużyć przy udzielaniu wsparć rodzinom żołnierzy. Rezerwiści grożą podpalaniem.

Kutais, 3 lutego. Aresztowano 20 osób; między innemi lekarzy Dondarowa i Karkaszwili, adwokatów przysięgłych Nikodze i Dżaparidze, członków rady miejskiej Jandałaki i Cziladze. Poszukiwani są główni przywódcy rewolucyonistów.

Zrabowano i podpalono 30 sklepów. Ofiar w ludziach niema.

Odesa, 3 lutego. Do mieszkania właściciela domu, Tymanowa, przybyło 9 uzbrojonych ludzi, którzy oświadczyli, że są pełnomocnikami partyi anarchistów i zażądali pieniędzy. Gdy właściciel odmówił spełnienia ich żądania, anarchiści zamknęli wszystkich obecnych, poczem wzięli 500 rb., kilka złotych przedmiotów, następnie zbiegli. Na straży przed domem znajdowało się około 20 młodzieńców. Żadnego z nich nie ujęto.

Władykaukaz, 3 lutego. Generał-gubernator wydał postanowienie w celu ukrócenia samowolnych wyrębów w lasach prywatnych i rządowych, w którem zabrania wjeżdżać do cudzych lasów pod rygorem 3 miesięcznego więzienia lub 3000 rb. kary.

Kobryń, 3 lutego. W nocy kilku uzbrojonych ludzi zamierzało dostać się do gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Zamach spostrzeżono w porę; zraniony został stróż; przestępcy zbiegli.

Starokonstantynów, 3 lutego. We wsi Kotyrzycach banda uzbrojonych rabusiów napadła na dom leśniczego, którego wraz z żoną raniono. Cały dom zrabowano, 6 ludzi należących do bandy aresztowano.

Wiłkowyszki, 3 lutego. W Pilniszkach niewykryci sprawcy zabili strażnika ziemskiego Grikadbudę. Drugi strażnik zabity został w Prenach.

Aresztowano 7 osób, które ograbiły pocztę i sklepy monopolowe.

Mitawa, 3 lutego. Kilku uzbrojonych ludzi dostało się do lazaretu libawskiego, poraniło szyldwachów i uwiozło z sobą znajdującego się tam Berzinga, którego dzień przedtem znaleziono ciężko rannego na ulicy. Sprawcy napadu wrzucili Berzinga do morza.

Bukareszt 3 lutego. Izba poselska uchwaliła projekt zmiany taryfy celnej. Uległy znacznej zniżce stawki na przedmioty sztuki, narzędzia rolnicze, konie, oraz węgle kamienne, sprowadzane na użytek gazowni.

Białogród, 3 stycznia. Skupczyna pochwaliła jednogłośnie ostatnią notę rządu serbskiego, odmawiającą spełnienia żądań Austro Węgier.

Kopenhaga, 3 lutego. W sferach dworskich nie wierzą zapewnieniom gazety «Danebreg», że pogrzeb króla Chrystyana odbędzie się 14 lub 15 b. m; istnieją podstawy do przypuszczeń, że pogrzeb nie odbędzie się wcześniej, niż 20 b. m.

Sośnica, 3 lutego. Śledztwo w sprawie pogromu w dobrach powiatu Sośnickiego prowadzi się energicznie; agitatorów aresztowano.

*

Petersburg, 4 lutego. Według informacyi «Now. Wrem.», ministrowi sprawiedliwości przedstawiał się uwolniony przez władze administracyjne Królestwa Polskiego prokurator sądu kieleckiego, Skarjatin. Minister, wysłuchawszy wyjaśnień Skarjatina, uznał postępowanie jego za prawidłowe. Skarjatin mianowany zostanie członkiem wileńskiej izby sądowej.

Petersburg, 4 lutego. Celem zbadania przyczyny pożarów i rozruchów w Homlu, delegowany został członek Rady ministeryum spraw wewnętrznych, Awicz.

Moskwa, 4 lutego. Dłuższe narady ministra komunikacyi z naczelnikami i zarządzającymi dróg żelaznych w pow. moskiewskim wyjaśniły okoliczności, towarzyszące wybuchowi strejków i stosunek naczelnych władz kolejowych do strejków. Minister oświadczył, że teraz główni sprawcy strejków zostali usunięci; ustawy z dn. 15 i 27 stycznia dostarczyły niezbędnych środków do walki ze szkodliwemi wpływami, polepszono położenie materyalne urzędników, wypracowano ustawy o położeniu robotników, normujące czas pracy, ustanę ustawy pensyjnej. Dziś rychlejsze przywrócenie życia normalnego zależy od naczelników służby. Niezbędne jest czynne utrwalenie przez osoby te porządku legalnego śród służby kolejowej, poznanie istotnych potrzeb służby tej i wywieranie osobistego wpływu moralnego.

Moskwa, 4 lutego. Pociągiem pośpiesznym wyjechał do Petersburga admirał Dubasow.

W nocy koleją moskiewsko kurską w trzech wagonach wysłano na Syberyę do Strietieńska partyę aresztowanych w czasie ruchu rewolucyjnego.

Jurjew, 4 lutego. Wczoraj przybył generał Bezobrazow. Osoby, które podpisały znany protest przeciwko środkom, przedsięwziętym przez wojska w okręgu estońskim, wezwane zostały do generał-gubernatora. Bezobrazow oświadczył im, że postępowanie wojsk wywołane zostało warunkami stanu wojennego. Niektóre fakty, przytoczone w proteście, są nieprawdziwe. Były wypadki zbrojnego oporu wojskom; dom w Luginguzenie ostrzeliwany był, ponieważ strzelano zeń. Kobiety i dzieci były ofiarami przypadkowemi. W Ramocie rozstrzelań nie było. Protestującym zaproponowano, ażeby zamieścili sprostowanie.

Odesa, 4 lutego. W procesie Schmidta pociągnięty zostanie do odpowiedzialności robotnik Jalinicz, który znajdował się na «Pantelejmonie», studenci uniwersytetu noworosyjskiego Piatin i Mojsiejew, którzy dn. 28 listopada przybyli na okręcie «Puszkin» i przeszli na «Oczaków» na na kilka godzin przed bitwą. Sprawa «Oczakowa» rozpatrywana będzie oddzielnie od wypadków w koszarach Łazarewskich. W tym ostatnim procesie oskarżonych jest 430 osób.

Na sklep korzenny przy ul. Maneżowej dokonali zbrojnego napadu 2 anarchiści, którzy domagali się pieniędzy. Jeden z nich zatrzymany nazwał się Dymitrem Charłampiewem.

Chersoń, 4 lutego. Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę redaktora zawieszonego czasowo dziennika «Jużnaja Rossija», oskarżonego o namawianie do strejku kolejowego. Redaktor skazany na grzywnę 100 rubli; dziennik wychodzi dalej.

Kalisz, 4 lutego. Tutejsza ludność rosyjska, uznając niemożliwość wybrania posła rosyanina do Dumy państwowej, zachowuje się wobec wyborów bierne.

Taganróg 4 lutego. Policya odkryła miejsce zebrań agitatorów; znaleziono broń i proklamacye. Aresztowano 24 osoby.

Rennes, 4 lutego. Nocy ubiegłej zgorzał przytułek dla starców. Z pod gruzów wydobyto 9 trupów; trzy staruszki zmarły skutkiem przestrachu.

DZIENNE.

Petersburg, 5 lutego. „Ruś" donosi, że Rada ministrów uchwaliła, aby żydzi, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe i otrzymali dyplomy, byli przyjmowani bez żadnych ograniczeń do wyższych zakładów naukowych.

Kijów, 5 lutego. Generał gubernator kijowski zawiesił wydawnictwo gazety «Kijewskije Ogoł.», która wychodziła w zamian za zawieszona poprzednio gazetę «Kij. Otkl.».

Kijów, 5 lutego. Odbyło się poświęcenie nowego gmachu kijowskiego kantoru Banku państwa.

Paryż, 5 lutego. Wybuchł groźny pożar w zakładach przemysłowych Sznajdra w Creuzot. Jak krążą pogłoski, pożar ten zniszczył armaty, obstalowane niedawno dla rządu bulgarskiego. Donosi o powyższem agencya Havasa.

Barnauł, 5 lutego. Wyszedł pierwszy numer gazety «Barnaulskija izwiestia».

Ressina, 5 lutego. Agencya Stefaniego donosi, że wczoraj rano nastąpiły silne wybuchy w Wezuwiuszu. Potoki lawy płyną w kierunku południowo zachodnim i zagrażają linii kolejowej.

Pekin 5 lutego. Agencya Reutera donosi, że wznowiony został bojkot towarów amerykańskich i amerykanów, przebywających w Chinach. Zwolniony dyrektor departamentu oświaty amerykanin Tanney; żądają uwolnienia dyrektora komory, również amerykanina.

Hongkong 5 lutego. Ag. Reutera donosi, że uzbrojony tłum ograbił dom misyonarza Bitto. W Kantonie cudzoziemcy mają obawę o życie i mienie z powodu niedostatecznej milicyi.

Londyn, 5 lutego. Dziennik „Tribune", omawiając interpelacyę w parlamencie japońskim, dotyczącą armii angielskiej, zaświadcza, że Anglia gotowa jest podtrzymywać Japonię, lecz nie dopuści kontroli japońskiej nad sprawami wojennemi w Anglii.

Zakres umowy anglo japońskiej ogranicza się na sprawach czysto lokalnych, dotyczących marynarki na Dalekim Wschodzie.

Rzym, 5 lutego. Jak donosi ag. Stefaniego, król przyjął na audyencyi senatora Sonnino. Jak krążą pogłoski, w przerwach pomiędzy posiedzeniami odbywają się ważne narady prywatne, których dążeniem jest, ażeby dojść do porozumienia. Utrzymuje się wniosek, aby mocarstwa zainteresowane porozumiały się ze Stanami Zjednoczonemi, Rosyą i Włochami.

OFIARY.

Na Ochronę I katolicką.

Oswaldostwo Jarzębowscy, zamiast wieńca na grób ś. p. Heleny Jarzębowskiej, 10 rb.

Na Przytułek starców i kalek.

(przy chrz Tow. dobrocz.).

Oswaldostwo Jarzębowscy, zamiast wieńca na grób ś. p. Heleny Jarzębowskiej, 10 rb.

Na szkółkę rzemiosł.

Rodzina Owczarewicz, zamiast wieńca na grób ś. p. Heleny Jarzębowskiej, 5 rb.

Na Kroplę Mleka.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Heleny Jarzębowskiej: Walenty Kopczyński 3 ruble, Rud. Gall 3 rb., Aug. Haertig 3 rb., M. Gutentag 2 rb.

Na głodnych

Zamiast depeszy z życzeniami w dzień ślubu p. S. Łozińskiego z p. M. Erbrychówną, uczniowie II klasy szkoły handlowej Cyrklera 2 rb.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. listopadzie i grudniu 1905 r. za frachtami: Rowno 11064 mydło zwyczajne, I. Goldensztejn; Berdyczów 32436 rękodzielnicze wyroby, A. B. Magazanik; Chełm 305718 gorczyca, Baron Golc; Berdyczów 32471 sukno, Ros. Tr. i Ubezp. T-wo; Berdyczów 32431, 32439, 32440 i 32430 rękodzielnicze wyroby, Magazanik; Proskurów 10581 wełniane towary, J. Brachmacz; Pieczanówka 4843 sukienne obrzynki, B. Goldsztejn; Odesa port 68950 rzeczy domowe, Prakt A-ra R. T-wa P. i H. dla Koršowa; Odesa tow. 128115 karmelki, Władymirski; Odesa tow. 128172 i 128173 orzechy laskowe, J. Papadskuło; Łozowaja 1300 sukienne towary, A. Koźmienko; Charków tow. 106376 wełniane towary. S. Dudowski; Priszyb 7284 rękodzielnicze wyroby, M. Berdink; Białystok 72199 wełniane towary, J. Ajzenszmyt; Białystok 72269 wełniane towary, D. M. Solnicki; Białystok 72288 wełniane towary, Miejska przewozowa St.; Białystok 72771 rękodzielnicze wyroby, A. Fajnsztein; Mitawa 22843 odlewy z surowca, Ł. Kramer i S-wie; Tukkum 4069 wełniane towary, Dattel; Moskwa tow. M. Kur. 9914 przędza bawełniana, Z. Persie; Stenden 9106 rękodzielnicze wyroby, L. Hercberg; Łochów 4425 butelki próżne, A. Kurchin i M. Epsztejn; Mińsk 12500 rękodzielnicze wyroby, Wiesnik; Borysowo 7082 rękodzielnicze wyroby, Frumkin; Przyłuki 9532 rękodzielnicze wyroby, Szafarenko; Witebsk 28435 sukno, S. Kagan; Wilno tow. 167378, 170769 i 170663 odpadki bawełniane, „Imperjał". Warszawa W. 90065 pierniki „Złoty Ul"; Warszawa W. 90182 słodkie wódki, F. Jankowski; Warszawa W. 91166 wełniane towary, Jefe; Warszawa W. 90293 atrament, Kadison; Warszawa W. 91284 kolonialne towary, J. Bodker dla A. Bluma; Warszawa W. 90472, 90655 i 90962 bakalie, I. Zbrożek; Warszawa W. 90480 trawa morska, Mikelberg; Warszawa W. 90798 sukienne obrzynki, S. Kottek dla Złotowskiego; Warszawa W. 90844 kopyta szewckie, Piner; Zawiercie 20775 mydło zwyczajne, Br. Lasker; Noworadomsk 15026, 15028, 15047, 15050, 15154, 15207, 15210 i 15211 meble gięte, Br. Thonet; Piotrków 5895 pakuły lniane, R. Salamonowicz; Lipsk 5/4067 akumulator, P. Krach, O. Jaeger i S-ka dla F. Arnolda; Stanicznaja 693 wełniane towary, P. Swirydow dla S. Aronsona; Niezłobnaja 5354 wełniane towary, A. Biabnow; Bobrow P. W. 1361 wełniane towary, Małyszew; Biełopolje 1850 pończochy bawełniane, I. Sigajew dla K. Paszkego; Kremeńczug 24612 rękodzielnicze wyroby, A. Rozaczek dla D. Wejlanda; Kremeńczug 25081 rumianek i zioła aptekarskie, S. M. Snapir i Syn; Tyraspol 1774 wełniane wyroby, B. Barski; Umań 10394 wełniane towary, Z. Wajnbojm; Granica 5640 miedziane części maszyn, Reicher i S-ka; Warszawa Kow. 170914 lampy, Cigelsztrejch; Skarżysko 1390 ruszta żelazne, Zakłady górnicze Hr. H. Brock Platera; Warszawa m 100705 terpentyna, Apelbaum; Warszawa m. 101372 deski dębowe, Bernsztejn; Warszawa m. 101413 fajansowe wyroby, Miller dla W. Gablera; Warszawa m 103303 skórzany towar, Osiński; Warszawa m. 103328 perfumy, Szofman; Warszawa m. 103838 chemiczny produkt, Skład nowości; Końskie 14399 wyroby z surowca, „Słowianin"; Bykowice 390, 388, 389, 387 i 386 śliwki suszone, A. Tauberman; Kałarasz 13331, 13290, 13291 i 13288 śliwki suszone, A. Tauberman; Grodno 20572 i 20571 obrzynki sukienne, M. Hurwicz; Petersburg tow. 148816 tabaczne wyroby A. Bogdanow i S-ka; Białystok 71687 skóry wyprawione, J. Rabinowicz; Białystok 71955 i 71822 wełniane towary, D. M. Solnicki; Warszawa W. 90533 ocet zwyczajny, Offierski; Częstochowa 59999 płótno na worki, T-wo przędzalniane dla F. Szwajkerta; Aleksandrów 49205 koniak, G. Iwanow dla S. Ginzberga; Białystok 6437 skórzane towary, J. Rabinowicz; Władymir 1278 wełniane towary, I. Kalinczew; Libawa tow. 7350 druki, I Kejrc; Ryga I 51472 metalowe węże, W. Wokenfus; Tokarewka 284820 towary wełniane, J. A. Nikitina; Warszawa pos. W. 24433 towar skórzany. M. Rotman dla M. Kępińskiego; Warszawa 24275 aparaty gorzelnicze, Lipiński; Warszawa pos. 24230 druki, Warszaw. agentura celna dla G. Dawidowicza; Warszawa pos. 24143 laski, Bajcz; Berdyczów 2426 towary skórzane, D. Palij; Radom 1767 skóry wyprawione, I. Zommer dla S. Florensztejna; Warszawa m. 22810 formy żelazne, Łorec; Częstochowa 5468 produkt chemiczny, Akc. Towarz. Chemicz. zakł. dla M. Fiszmana; Granica 11723 śliwki suszone, A. Hamburger; Drezno—Frydrychsztadt 6/628 welocyped dziecinny, G. Thanm dla F. Rausza; Granica 11897 produkt chemiczny, Goldlust i S-ka. Zwrotny towar: Klincy 26059 firanki z frachtu 208751 z dnia 1/X 1005 r. Zaw. st. dla Drezdeńskiej M-ry.

Na st. Łódź-Karolew: Małorosyjskaja 1362 potasz, I. Galamin i Br.; Skopin 9282 towary wełniane, Własow dla I. Rozenblata.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 136—3-1

Szkoła handlowa N. N. Mironowa w Rydze,

posiadająca wszystkie prawa rządowych zakładów naukowo-handlowych.

Przyjmowanie nowych uczniów **do wszystkich klas** odbywa się w dalszym ciągu.

Uczniowie szkół handlowych są przyjmowani do klas odpowiednich bez egzaminu.

Bliższych wiadomości udziela kancelarya szkoły (Ryga, ulica Albertowska, dom własny).

145—1 **Dyrektor Gambutskij.**

MAJSTER gremplarski poszukiwany dla średniej przędzalni w Moskwie; ma on zajmować się gremplami i wilkami. Oferty z wykazaniem żądanego wynagrodzenia, dotychczasowej działalności i kopiami świadectw, adresować po rosyjsku do Józefa Łukke, Moskwa, Kożewniki Troickij piereułok 12. 129-3 2

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

Zgubiono 1000 rubli

w papierkach 500 rublowych.

Uczciwy znalazca zechce oddać takowe za wysokiem wynagrodzeniem do mieszkania nr 5, przy ulicy Piotrkowskiej nr 129. 148—2—1

Ryby rozpłodowe

— i —

Ryby zarybkowe.

1) PSTRĄGI:
   pstrągi tęczowe
   pstrągi strumieniowe,
   łosoś strumieniowy;
2) Okunio-pstrąg;
3) Złota Orfa (Idus helanotus);
4) Karpie, odmiany szybko rosnące

sprzedaje Dominium „Porszewice"

ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**

Cenniki franco. 1005-52-26

Dnia 31 stycznia **zginął**

czarny pudel

wabi się Flik. Proszę odprowadzić go za nagrodą na Średnią 21 m. 5. Nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 149—3—1

Drobne ogłoszenia.

Angielskiego lekcyj chcę pobierać, może być zbiorowo. Oferty w Administracyi „Rozwoju" sub W. R. 247-d

A. A. Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod „Przepisywanie". 172—d

Chłopiec 15 letni ze świadectwem 2 klasowej szkoły męskiej kaliskiej poszukuje zajęcia. Oferty pod „A. A 15" proszę nadsyłać do Administracyi „Rozwoju". 244—2-.1

Do sprzedania garnitur surdutowy, czarny, ubrania. Zawadzka nr. 6 m. 25. 249—2—1

Do sprzedania przy stacyi Kamińsk 2 morgi lasku na letnisko. Wiadomość — Piotrkowska 145 m. 8. 218—3.-2

Drzwi od karety zgubiono w przejeździe przez ul. Wólczańską. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić za wynagrodzeniem do Warszawskiej Remizy, ul. Mikołajewska № 32. 261—3—1

Gospodarskie obiady na świeżem maśle. Mikołajewska nr. 35 m. 9. 221-7.-2

Garnitur gabinetowy dywanowy, biurko, biblioteka, stolik do kart, lustra, szafy, umywalnia, łóżko, prasa do kopiowania, zegar, porcelana, rzeczy kuchenne i rozmaite drobiazgi do sprzedania. Piotrkowska nr. 23 m. 15. Oglądać można od 11 do 5. 238—3—2

Gorsety szyję — eleganckie i wygodne. Przyjmuję gorsety do reperacyi i prania. Ulica Mikołajewską № 53 mieszk. 7 Kędzierska. 1785-3-3

Interes dobrze rozwinięty w centrum miasta, kolonialno delikatesowy dystrybucya oraz ze sprzedażą piwa z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 227 3—2

Jest do sprzedania kantor służby z wyrobioną klientelą. Bliższa wiadomość 119 „Praca". 254-1

Kucharki, pokojówki, niańki, lokajów, szwajcarów z dobremi świadectwami rekomenduje Kantor służby, Piotrkowska № 88. 128-10 0

Kawiarnia do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Ul. Andrzeja nr. 10. 105—6.—6

Mleko od 35 krów wypuszczę zaraz na rok jeden lub dłużej, z dostawą do Łodzi, letnią porą 2 razy dziennie, zimową raz dziennie. Interesowani zechcą pozostawić swoje oferty w Administracyi „Rozwoju" pod tytuł. „Mleko". 359-3—1

Meble z kilku pokoi do sprzedania z powodu wyjazdu. Oglądać można od 12 do 6. Długa 28, m. 8. 229

Ogrodnik poszukuje miejsca. Wiadomość Ruda Pabianicka, Dobrzyński. 252·2·1

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszczakiewicza. Piotrkowska 92 m. 14. 114—6.—6

Przybłąkał się pies wyżeł z brązowemi łatami do odebrania za zwrotem kosztów w Rzeźni miejskiej u F. Gazickiego. 219—3—3

Potrzebna prasowaczka na koszule i drobiazgi. Ulica Lipowa 89 234-3-2

Potrzebny jest chłopiec na praktykę do sklepu kolonialnego. Wiadomość ul. Zawadzka nr. 8. Pierwszeństwo mają z prowincyi. 256—3—1

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia w każdym czasie za 90 rubli. Wiadomość na miejscu, ulica Piwna nr. 22. 186—6—5

Skończywszy uniwersytet, udzielam lekcyi, korepetycyi; przyspasabiam do do gimnazyum i szkoły handlowej oraz do egzaminów na świadectwa. Benedykta 37, mieszk. 24 od 1½ do 2½ i od 6 do 8 wiecz. 240—3—2

Sklep rzeźniczy do wynajęcia z całem urządzeniem. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 213—3—3

W sobotę wieczorem na ul Andrzeja znaleziono portmonetkę z 3 rb. i 10 kop., którą za udowodnieniem można odebrać, ul. Przejazd 16 m. 4. 253-2-1

Z powodu zmian rodzinnych jest do sprzedania pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie, egzystujące lat kilkanaście, z wyrobioną klientelą, dające rocznie stały dochód. Piotrkowska 119 „Praca". 255-1

Zaginął paszport na imię Antoniego Smolińskiego, wydany z gminy Dobra, gub. kaliskiej. 260—3—1

Zaginęła karta pobytu na imię Piotra Jakubowskiego, wydana z kancelaryi policmajstra m. Łodzi. 242—3-1

Zaginął paszport Teodora Dębskiego, wydany z piotrkowskiego magistratu. 245—3—1

Zdolna krawcowa, szyjąca dobrze bieliznę, suknie i garderobę dziecinną, poszukuje miejsca w domach prywatnych. Adres Nawrot nr. 82 m. 8. 246 2—1

Zaginął paszport na imię Antoniego Lasoty, wydany z gminy Przedbórz. 250—3—1

Zaginął paszport na imię Józefy Kaczmarskiej, wydany z gminy Szadek, pow. sieradzkiego. 251—3—1

Zaginął paszport na imię Maryanny Żółtak, wydany z gminy Zborów, pow. kieleckiego. 257—3—1

Zgubiono w Widzewie w szpitalu lub też przechodząc w tamtym punkcie obrączkę i pierścionek z literami S. S. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie ich na Rokicińskiej Szosie nr. 28 u akuszerki fabrycznej. 258-2—1

Zaginął paszport na imię Jana Papudzieskiego i świadectwo służbowe, wydany z gminy Chociw, pow. łaski, gub. piotrkowska. 232—3—2

Zaginął paszport, wydany przez wójta gminy Grzytki, powiatu tureckiego, gubernii kaliskiej na imię Szymona Wieruckiego. 237—3—2

Zaginął paszport na imię Moszka Abrahama Opatowskiego, wydany ze Zduńskiej Woli. 230-3—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania całkowite umeblowanie. Wiadomość Stacya telefonu Warszawa-Łódź, Przejazd 38. 225—3—2

Zaginął duży wyżeł maści czarnej, nogi białe, na szyi pas rzemienny wlecząc się 2 łokcie. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go na Senatorską nr. 16 do sklepu. 223—3—3

4 pokoje z wszelkiemi wygodami na 3-m piętrze do wynajęcia. Edward Heiman, Piotrkowska 125. 248—?—1

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 5

Choroby gardła, nosa i uszu

przyjmuje codziennie od 9—11 rano i od 5—7 po poł., w niedziele i święta od 9—11 r. 135-c-2

Zdolne spódniczarki

potrzebne do magazynu

E. Schmechla

Piotrkowska 98.

Robotników od nieszczęśliwych wypadków ubezpiecza najtaniej WTWUONW (Związek Fabrykantów). Oddział w Łodzi, Wólczańska 10, **St. Świetlik**, Telefon Nr. 717. Związek Fabrykantów broni interesów wzajemnych **bez agentów**. Dotychczasowe rezultaty wskazują, że po Og. Zgromadzeniu **składki ulegną** dalszej **znacznej obniżce**. 1500-25 31

Skład Artykułów specyalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi **„Otis“**
Maszyny do pisania **„Remington“**
Wagi amerykańskie **„Fairbanks“**
Biurka amerykańskie **„Derby“**
Welocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
Szafki składane **„Wernicke“**
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe **„Wellsa“**
Segregatory **„Imperial.“**

Zastępca na Łódź i okolice 1058
H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, iż z dniem (15) 28-go października r. b. wprowadzony został następujący zimowy rozkład pociągów: **Czas warszawski.**

z Łodzi Fabr. do Koluszek			z Koluszek do Łodzi Fabr.		
№№ pociąg.	Odchodzą	Przychodzą	№№ pociąg.	Odchodzą	Przychodzą
2	12 — ·0	1 — 27	1	3 — 23	4 35
32	7 — 10	7 — 51	3	6 — 35	7 — 45
4	12 — 05	1 — 05	5	8 — 28	9 — 30
36	1 — 38	2 — 16	31	9 — 32	10 — 15
6	3 — 15	4 — 18	7	2 — 33	3 — 40
34	6 — 10	6 — 50	35	4 — 42	5 — 22
8	8 — 50	9 — 50	9	7 — 19	8 — 20
			33	10 — 15	11 — 00
z Łodzi Kaliskiej do Koluszek			z Koluszek do Łodzi Kaliskiej		
42/8	7 — 10	9 — 50	1/41	3 — 23	6 — 20
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6 — 45	7 — 52	53	9 — 00	10 — 10

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5.59 rano.
2) Z drogą żel. W.-Wiedeńską łączą się pociągi №№ 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskiemi №№ 2, 32, 6, 34, 3, 31, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską №№ 42/8, 1/41, 53 i 54.
3) W bezpośredniej komunikacyi pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują №№ 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w № 1; pomiędzy Łodzią Kal. i Tomaszowem №№ 53 i 54.
4) We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III klasy. 1432-3—3
5) Wagony pocztowe kursują w pociągach №№ 5, 9, 32, 34, 35 i 36.

Od Administracyi „ROZWOJU“.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie zniżonej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeratorów Rb.	kop.	Dla nieprenumeratorów Rb.	kop.
1) **Dzieje Polski** z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez *D-ra Feliksa Konecznego*, w oprawie ozdobnej z libroitu	1	20	1	95
w broszurze		75	1	50
2) *A. Sturcel:* **Smok**, powieść spółczesna, 2 tomy		60	1	20
3) *Józef Grajnert:* **Dwie**, powieść spółczesna		20		50
4) *W. Czajewski:* **Mieszko**, dramat historyczny		20		50
5) *R. Horowiczowa:* **Życiorys Adama Mickiewicza**		7		30
6) **Warszawa ilustrowana** (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	1	00	2	00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkiem Chrześciańskiem Towarz. Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozbawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczów, przędzalników, ślusarzów, studniarzów, kowali, tokarzów, stolarzów, cieślów, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c 61
W niedzielę i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8—9 rano i od 4—8½, wieczorem. W niedzielę i święta od g. 9½ do 1 popołudniu. 507—d—251

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—12 r. i od 6—8 w. panie od 5—6 popoł. 1420-r-62

Ulica Południowa № 2.

Dr. Rotspan

powrócił

z Dalekiego Wschodu. 143.3.2

Ogłoszenie.

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcyi w domach prywatnych i na pensyach, oraz przygotowuje do wszystkich szkół. 123-d-5

Wiadomość w admin. „Rozwoju“.

Krawiec męski

W. WIECZORKIEWICZ

po powrocie z zagranicy **otworzył** pracownię przy ulicy

Mikołajewskiej nr. 83.

Roboty wykonuje starannie i akuratnie podług najnowszych fasonów. 1440-4-

---

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo
POŻYCZKOWE

„LOMBARD“

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Piotrkowska № 69.

Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w d. (21 lutego) 6-go marca 1906 roku i dni następnych odbywać się będzie **licytacya** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nieprolongowanych; podczas trwania licytacyi prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, nie będzie uwzględniana. Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“. 146—3-1

Licytacya

w Lombardzie D. Wołchowicza

Południowa № 20,

która miała się odbyć 2 stycznia, odwołana jest na 6 lutego i dni następnych. №№ podlegające licytacyi wartością wyżej 100 rub. oznaczone są: 41813, 60321, 79908, 86250 86326, 96793, 102521, 104084, 105762, 110278, 113217, 117538, 120039, 120519, 121272, 121808. 112-3-3

Powozy, Karety, Rolwagi

do wynajęcia

M. Paszkowski

Piotrkowska 178. 138-3-2

NAUCZYCIELKA

z patentem gimnazyalnym poszukuje lekcyi i przyspasabia do wszystkich miejscowych zakładów naukowych, ul. Średnia nr. 25 m. 1. 1092-d. 41

Inżynier

K. Spoliński

Św. Benedykta 10.
Telefon 978 (Cz. Górski).

Expertyzy techniczne, nadzór fabr., porady, plany. 1403